

Emrys Kosek

Droga druida



ŚCIEŻKA NATURY, MAGII
I DUCHOWEJ PRZEMIANY


illuminatio



Emrys Kosek

Droga druida

ŚCIEŻKA NATURY, MAGII
I DUCHOWEJ PRZEMIANY



Redaktorka prowadząca: Ewelina Kapelewska

Wydawczyni: Agnieszka Fiedorowicz

Redakcja: Anna Brzezińska

Korekta: Anna Brzezińska

Projekt okładki: Adelina Sandecka

Grafika na okładce: © HTGanzo; Aleksandr; Fantasy Maps; Alexander Lukyanov;

Techzaka / Stock.Adobe.com

Wyklejka: © Aleksandr / Stock.Adobe.com

DTP: Maciej Grycz

Copyright © 2026 by Emrys Kosek

Copyright © 2026, ILLUMINATIO an imprint of Wydawnictwo Kobiectwo

Agnieszka Stankiewicz-Kierus sp.k.

Wszelkie prawa do polskiego przekładu i publikacji zastrzeżone. Powielanie i rozpowszechnianie z wykorzystaniem jakiegokolwiek techniki całości bądź fragmentów niniejszego dzieła bez uprzedniego uzyskania pisemnej zgody posiadacza tych praw jest zabronione.

Wydanie I

Białystok 2026

ISBN 978-83-8417-417-3

Grupa Wydawnictwo Kobiectwo | www.WydawnictwoKobiectwo.pl



Spis treści

WSTĘP

Druidyzm – ścieżka natury, mądrości i harmonii. 9

ROZDZIAŁ I

Spotkanie z tradycją. 13

ROZDZIAŁ II

Przez historię do współczesnego druidyzmu. 31

ROZDZIAŁ III

Czym jest druidyzm? 61

ROZDZIAŁ IV

Obrzędowość roczna druidów 81

ROZDZIAŁ V

Zakony, grupy i organizacje 101

ROZDZIAŁ VI

Druidyzm w Polsce. 109

ROZDZIAŁ VII

Droga druida 119

ROZDZIAŁ VIII

Na zakończenie 141

Dodatki 143

Słowniczek..... 191

ROZDZIAŁ II

Przez historię do współczesnego druidyzmu



We współczesnym świecie, pełnym pośpiechu i nadmiaru bodźców, coraz więcej osób szuka czegoś, co pozwoli im odzyskać wewnętrzną równowagę i poczucie sensu. Jedną z dróg, które przyciągają dziś uwagę, jest właśnie druidyzm, wywodzący się z dawnych tradycji celtyckich, silnie zakorzenionych w relacji człowieka z naturą. Nie jest to jednak próba prostego odtwarzania przeszłości ani ucieczka w folklor. Współczesny druidyzm czerpie z dawnych źródeł, ale interpretuje je w sposób odpowiadający realiom dzisiejszego świata.

U podstaw tej ścieżki leży przekonanie, że Ziemia nie jest martwym zasobem, lecz żywą całością, z którą człowiek pozostaje w nieustannej relacji. Z takiego podejścia wynika postawa odpowiedzialności i szacunku wobec przyrody. Druidzi podkreślają potrzebę współdziałania z naturalnymi procesami zamiast ich bezrefleksyjnego wykorzystywania. Dlatego praktyka druidyczna

często łączy się z realnym zaangażowaniem w ochronę środowiska, zarówno na poziomie osobistych wyborów, jak i działań podejmowanych w szerszej wspólnocie.

Równie istotny jest wymiar wewnętrzny. Druidyzm kładzie nacisk na rozwój duchowy, samopoznanie i budowanie uważnej relacji z otaczającym światem. Nie sprowadza ludzkiego życia do sfery materialnej, lecz przypomina o potrzebie równowagi między tym, co zewnętrzne, a tym, co wewnętrzne. Praktyka ta może stać się narzędziem do pogłębiania świadomości i odnajdywania własnego miejsca w porządku natury.

Współczesny druidyzm pozostaje także drogą otwartą. Nie stawia barier związanych z płcią, orientacją, pochodzeniem czy wcześniejszymi przekonaniem religijnymi. Każdy, kto odczuwa potrzebę takiej formy duchowości, może znaleźć w niej przestrzeń dla siebie.

Wspólnota opiera się na równości i wzajemnym szacunku, a celem jest tworzenie praktyk dostępnych i zrozumiałych dla różnych osób. Dzięki temu tradycja ta nie zamyka się w przeszłości, lecz pozostaje żywa, rozwijająca się i zdolna inspirować kolejne pokolenia.

Nowa czy stara tradycja?

Druidyzm jest jedną z najstarszych religii na świecie, znaną już w czasach starożytnych, która wykształciła się z rdzennych kultów plemiennych u zarania człowieczeństwa. Choć praktyki druidów były tajemnicze i w dużej mierze nieopisane, to jednak zachowane źródła pozwalają nam poznać choć część z ich wierzeń, mitologii

i sposobu postrzegania świata. Czy jednak dzisiejszy druidyzm to kontynuacja starożytnej tradycji, czy nowoczesne podejście do dawnych rytuałów?

Wiele osób zainteresowanych druidyzmem twierdzi, że starożytne praktyki zostały odtworzone i przekazywane z pokolenia na pokolenie, co oznacza, że dzisiejszy druidyzm jest kontynuacją tej samej tradycji co tysiące lat temu. Jednakże jest to trudne do udowodnienia, ponieważ znaczna część wiedzy i praktyk została utracona na przestrzeni wieków, a sama instytucja druidów nie trwała nieprzerwanie. Z drugiej strony istnieje grupa druidów, którzy uważają, że druidyzm powinien ewoluować i dostosować się do współczesnych czasów.

Dlatego niektóre obrzędy i wierzenia mogą się różnić od tych, które były praktykowane przez starożytnych Celtów. Niemniej zawsze obecny jest szacunek dla dawnych zwyczajów, a ich kontynuacja i ewolucja pozwala na zachowanie ducha druidyzmu w dzisiejszych czasach.

Podsumowując, druidyzm jest zarówno starą, jak i nową tradycją, która ewoluowała i przekształcała się na przestrzeni wieków. Choć w historii jest wiele luk w ciągłości tej tradycji, powinniśmy uznać, że zarówno ludowy folklor, jak i nowa religia (chrześcijaństwo) przeniosły do naszych czasów wiele z dawnej wiedzy druidów. Pod płaszczem legend, opowieści i całego legionu nowych świętych lub demonów wprawiony poszukiwacz odnajdzie mitologię, mądrość i dawnych bogów. Niezależnie od podejścia do nowej czy starej tradycji druidzi nadal zachowują szacunek dla natury, oddają cześć boskości i starają się żyć w zgodzie z prawnym rytmem.

Religia, tradycja czy filozofia?

Zwłaszcza na początku przygody z druidyzmem może być nam niełatwo odnaleźć się w wielopoziomowym postrzeganiu druidyzmu. Dla wielu ludzi bycie druidem może być formą religijną, wyznaniową. Dla jeszcze innych będzie to jedynie filozofia i sposób życia, pozbawiony dogmatów tak istotnych dla religii. Znajdą się i tacy, którzy będą twierdzić, że druidyzm to po prostu tradycja, być może kierując przy takim definiowaniu czarostwem bądź po prostu historią kultury celtyckiej. Po kilku latach praktyki jako druid mogę wam zdradzić, że każdy z tych aspektów jest prawdziwy. Wszystko zależy od potrzeby danego człowieka/adepta. To czyni druidyzm niezwykle uniwersalną duchowością, która we współczesnych czasach jest w stanie sprostać wielu kluczowym potrzebom.

Podobnie jak starożytny druid, ten współczesny również nie da się umieścić w jednej szufladzie. Druid nie jest tylko kapłanem. Jest poszukiwaczem i piewcą mądrości, co czyni go również filozofem, a cała praca, jaką wykonuje dla społeczności ludzi, natury i całej sieci życia na świecie, oparta jest na tradycji. To od naszej osobistej praktyki zależy, czy będąc druidem/druidką, skierujemy się ku pierwotnemu źródłu religii i wiary, będziemy pełnić funkcję kapłańską i prowadzić kult/kulty wybranych bogów czy bogiń. A może zechcemy skierować się ku duchowości i zgłębiać połączenie natury, jej cykliczności z życiem człowieka? Być może zajmiemy się historią i krzewieniem wiedzy o tradycji, zwyczajach i mądrości ukrytej w dziedzictwie naszych przodków?

Podążając drogą druidów, możesz wybrać i kształtować swoją własną, indywidualną drogę. Zgodną z tradycją celtycką, ale również z twoim potencjałem i postrzeganiem świata. Zależnie od

twojej osobistej praktyki możesz skupiać uwagę na jednym aspekcie druidyzmu, na wybranych albo na wszystkich. Druidyzm bez wątpienia ma wiele cech związanych z ruchem religijnym, choć równie blisko jest mu do filozofii. Pozwala nam sięgnąć do starej tradycji celtyckiej i na jej podstawie budować naszą indywidualną praktykę druida we współczesnym świecie.

Czym (naprawdę) jest druidyzm?

Druidyzm bywa często mylony z romantycznym obrazem przeszłości: starożytnymi kapłanami w białych szatach (choć to wciąż obecna praktyka), tajemniczymi rytuałami w kamiennych kręgach, zaklęciami szeptanymi wśród dębów i mgieł.

Ten obraz, choć efektowny, jest w dużej mierze wytworem XIX-wiecznej wyobraźni, romantyzmu i spekulacji archeologicznych. Czym jednak jest druidyzm naprawdę – nie tylko jako wspomnienie minionych wieków, ale jako żywa, współczesna ścieżka duchowa?

Historyczni druidzi istnieli. Byli częścią elit celtyckich społeczeństw na Wyspach Brytyjskich i we wschodniej Galii w czasach przedrzymskich. Źródła rzymskie przedstawiają ich jako nauczycieli, filozofów, sędziów, a także osoby pełniące funkcje religijne. Ich wiedza była przekazywana ustnie, często przez dekady nauczania, i dotyczyła zarówno prawa, medycyny, astronomii, jak i mitologii. Nie byli kastą jednolitą – istnieli bardowie (nosiciele pamięci i poezji), wieszczowie i uzdrowiciele, a także mędrce o głębszej funkcji duchowej. Ich religia była zintegrowana z naturą, cyklami przyrody i lokalnymi bóstwami.

Ale współczesny druidyzm nie jest próbą wiernego odtworzenia tej zaginionej tradycji. Zamiast tego jest duchową rekonstrukcją,

inspirowaną przeszłością, ale zakorzenioną w teraźniejszości. Narodził się ponownie w XVIII i XIX wieku, w czasach odrodzenia celtyckiego i romantyzmu, gdy zainteresowanie starożytnością łączyło się z potrzebą znalezienia duchowej alternatywy wobec instytucjonalnych religii. Powstały wtedy pierwsze stowarzyszenia druidyczne, często łączące elementy masonerii, chrześcijaństwa, ezoteryki i celtyckiego folkloru.

W XX wieku, a zwłaszcza w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, druidyzm zaczął nabierać bardziej organicznego, naturocentrycznego charakteru. Odwrócił się od sztywnej struktury rytualnej ku intuicyjnej, osobistej duchowości – zakorzenionej w doświadczeniu krajobrazu, relacji z drzewami, rytmach ziemi, poezji i wewnętrznej wizji. W tym ujęciu druidyzm nie tyle „odtworza” religię Celtów, ile kontynuuje jej ducha: szacunek do natury, prymat doświadczenia nad dogmatem, połączenie sztuki, wiedzy i duchowości w jednej ścieżce.

Dzisiejszy druidyzm, reprezentowany m.in. przez OBOD (Order of Bards, Ovates and Druids – Zakon Bardów, Ovatów i Druidów), jest otwartą i nie do końca hierarchiczną tradycją. Nie ma jednego kanonu ani dogmatu. Istnieje wspólny język symboli – żywioły, krąg, drzewa, Koło Roku – ale to, jak zostaną użyte, zależy od praktykującego.

Druid może być teistą, animistą, panteistą lub agnostykiem. Może traktować rytuał jako psychologiczne narzędzie transformacji, jako duchowe spotkanie z obecnością natury albo jako poetycką celebrację życia. Ta otwartość jest znakiem rozpoznawczym, ale też wyzwaniem, wymagającym dojrzałości, samodzielności i uważności.

Druidyzm nie jest religią „wiary” – jest raczej ścieżką praktyki, doświadczenia, obserwacji. Nie wymaga od swoich wyznawców

przyjęcia gotowych przekonań, lecz zaprasza do stawiania pytań: Kim jestem jako część natury? Jak mogę żyć bardziej uważnie, głęboko, pięknie? Jakie relacje tworzę z miejscem, w którym żyję? Jaką opowieść opowiadam o świecie – i jaką opowieść świat opowiada mi? To nie duchowość uciekania, lecz duchowość korzeni. Nie system do „nawrócenia się”, ale droga, którą można iść. Powoli, po swojemu, z szacunkiem do siebie, innych i ziemi pod stopami.

Kim jest bard?

Cóż... Celtowie wielce cenili pamięć. Do tego stopnia, że choć znali pismo, nie powierzali mu swoich tajemnic. Jedną z wyjątkowych i znaczących funkcji, jaką pełnili druidzi wobec społeczeństwa, było dbanie o podtrzymanie tradycji, pamięci o bohaterach i zachowanie tożsamości kulturowej. Mowa oczywiście o bardach. Ta kasta sprawnie, lekkim krokiem wniknęła na średniowieczne dwory, zachowując szacunek, podziw i wartość swojego rzemiosła. Mało tego, jakby w niezmienionej formie dotarli nawet do naszych czasów, a oprócz kilku identyfikujących się jako bardów artystów obraz tej funkcji odnajdziemy w licznych grach, filmach i powieściach fantasy.

Bardowie byli nie tylko skarbnicą, której powierzano całe dziedzictwo i pamięć plemienia. Oprócz pieśni, opowieści i historii o przodkach bardowie byli strażnikami mocy słowa. Wykorzystywali inwokację jako magiczny warsztat swojego rzemiosła, służący odnajdywaniu płomienia inspiracji. Nawet i dziś bardowie zajmują się inspiracją. Poszukują jej i dzielą się nią z innymi. Bard, zarówno dawniej, jak i obecnie, odpowiada za oprawę

rytuałów i obrzędów. Pełniąc swoją funkcję, wytycza cele pracy owatów i druidów.

Bardowie jako strażnicy tradycji znają moc słowa. Zdolnego do tworzenia, rozkazywania, uzdrawiania, przywoływania, jednoczenia, odstraszenia, prowokowania i wiązania. To właśnie tą mocą dysponował bard w służbie swojego plemienia. Korzystał z mocy inspiracji, aby tworzyć i przekazywać nowym pokoleniom wszystkie wartości warte zachowania. Robił to w najlepszy możliwy sposób: poprzez opowieści, legendy, pieśni i natchnione poematy.

Dzisiaj rola bardów wcale nie uległa zmianie. Wciąż są istotnym fundamentem pracy druidów. Nie bez powodu większość szkoleń i studiów na drodze druida rozpoczyna się właśnie od tego etapu. Bardowie sięgają do historii i inspiracji. Dzięki temu początkujący adept poznaje tradycję druidyzmu od początku – zgłębiając wiele podań, legend i opowieści, w których ukryta jest wiedza druidów. We współczesnym świecie wielu ludzi czuje się zagubionymi. Dzieje się tak dlatego, że zatraciliśmy (lub w najlepszym razie zaniedbaliśmy) nasze połączenie z naturą, jej rytmem i z naszymi korzeniami. Praktyka druidyzmu polega na uzdrowieniu tych aspektów, na ponownym połączeniu z dziedzictwem przeszłości, byciu świadomym TU i TERAZ, i na odnowieniu głębokiej więzi z naturą. Na etapie barda, który jest początkiem studiów, otwieramy się właśnie na takie połączenie płynące z mitologii, opowieści i tradycji. To pierwsze kroki, które budują nasz fundament drogi druida.

Bycie bardem otwiera nas na kreatywność. Skupiamy się na mocy inspiracji i budzeniu w sobie naszego własnego, twórczego „ja”. Poezja i muzyka niezwykle skutecznie pomagają nam

wychodzić poza ramy i punkty widzenia. Dźwięk – mówiony, śpiewany czy grany – poszerza nasze granice, otwiera horyzonty, przywołuje energie, których sam intelekt nie jest w stanie uchwycić ani skategoryzować.

Bardowie tworzą w sposób, który moglibyśmy uznać za „szamański”. Inspiracja i kreatywność przywoływane przez barda uznawane są za boskie dary, które wypełniają jaźń poprzez nadświadomość. Ta generatywna, twórcza moc przepływa do bardów poprzez odpowiednie przygotowanie, rytuały, wizualizacje, modlitwy, medytacje i transe. Wśród druidów ta moc znana jest jako Awen, co po walijsku oznacza inspirację lub płynącego ducha.

Bardowie to nie tylko skarbnica wiedzy, którą kiedyś posiadaliśmy i którą próbujemy odzyskać – to uduchowiony rodzaj artystycznej świadomości twórczej, która jest dynamiczna i żywa. Drzewem, które reprezentuje stopień bardów, jest brzoza – odpowiednio jest to pierwsze drzewo alfabetu ogham druidów i drzewo, które reprezentuje nowe początki, pionierów i narodziny.

Jednym z ważnych aspektów twórczej iskry przekazywanej przez bardów w druidyzmie są modlitwy. Jeśli rozprawiamy o mocy słowa w naszej praktyce, nie rozważamy jedynie słów wypowiedzianych podczas wielkich i majestatycznych świąt i celebracji, ale myślimy również o tych naszych indywidualnych, intymnych, skrywanych w naszych myślach potrzebach – to są właśnie modlitwy.

Mogą mieć różne przeznaczenie, wynikać z różnych potrzeb i dotyczyć naszych spraw bądź naszych bliskich. Mogą więc odnosić się do wydarzeń, ochrony przed niebezpieczeństwami czy osiągnięcia określonych efektów. Z punktu widzenia tradycji druidów

możemy postrzegać modlitwę jako sposób dawania i otrzymywania energii.

Modlitwy mogą przyjmować formy nie tylko słowa czy myśli, ale również czynów, błogosławieństw i gestów. Tym, o czym zapominają ludzie pragnący duchowego rozwoju, najczęściej zrażeni do jednej z głównych religii objawionych, jest fakt, że modlitwy są dla każdego. Niezależnie od jego wyznania, drogi czy poglądów. To nasza naturalna zdolność kierowania swoją energią, wolą i komunikacji z poziomem serca.

Modlitwy mogą mieć różne przeznaczenie, być kierowane do bóstw, duchów czy przodków. Dobra modlitwa to nie tylko pięknie dobrane słowa – liczy się intencja i szczerść w jej kierowaniu. Powinna być skupiona na tym połączeniu i na uznaniu samej potrzeby. Włączanie modlitw do naszej praktyki wydaje się prostym krokiem, ale dla wielu ludzi ta pozorna prostota jest przytłaczająca. Nie wiedzą, jak zacząć, co mówić i przede wszystkim kiedy.

Rada, jaką mogę przekazać takim osobom, niech będzie rada tak ważna dla druidów: CYKLICZNOŚĆ. Zaczynaj od honorowania modlitwą początku dnia i jego zakończenia, możesz witać i żegnać słońce. Spraw, aby modlitwa stała się twoją codzienną, naturalną praktyką, bez większych potrzeb, intencji, targowania się z duchami czy bóstwami. Podążaj za duchem, a nie sztywnymi regułami. Modlitwa pochodzi z serca, nie z umysłu.

Czerpiąc z tradycji bardów, oprócz tego, co stworzymy sami podczas naszej pracy duchowej, możemy skorzystać z wielu modlitw i błogosławieństw, które łączą druidów we wspólnej praktyce. Dlatego na końcu tej książki, wśród kilku dodatków, odnajdziesz

również mały zbiór modlitw, które są nieustannie żywą częścią współczesnego druidyzmu.

Kim jest ovat?

W starożytności ovaci pełnili role wieszczów, jasnovidzów, uzdrowicieli i wróżbitów. Byli tymi, którzy potrafili odczytywać to, co ukryte, i przekładać język natury na zrozumiałe znaki. Współcześnie ovat to osoba, która studiuje lub praktykuje ziołolecznictwo, uzdrawianie oraz wróżbiarstwo w oparciu o tradycję druidyczną albo weszła na poziom nauki ovatów w Zakonie Druidów. Choć zmienił się kontekst kulturowy i język opisu, sama istota tej drogi pozostała zadziwiająco spójna.

Funkcja ovata nie uległa zasadniczej zmianie na przestrzeni wieków. Zarówno dawny celtycki wieszcz, jak i współczesny adept tej ścieżki to osoba skupiona na pogłębianiu wiedzy duchowej oraz pracy z rzeczywistością wykraczającą poza to, co dosłowne.

Oczywiście nie da się pominąć różnic wynikających z historii i realiów epoki, jednak sama istota tej roli pozostaje rozpoznawalna. Ovat nadal jest kimś, kogo można określić mianem czarownika w pierwotnym znaczeniu tego słowa, czyli kogoś, kto potrafi przekraczać granice czasu i przestrzeni, odbywać podróże do Innego Świata i powracać z nich z wizjami, wróżbami oraz radami dla żyjących. W tym sensie funkcja ovata ma wyraźnie szamański charakter.

W wielu zakonach druidycznych szkolenie ovatów stanowi drugi, środkowy etap ścieżki. Po zapoznaniu się z podstawami tradycji, historii oraz duchowego i materialnego dziedzictwa druidów następuje wejście w głęboką, praktyczną pracę.

Ovaci zajmują się ziołami, ich rozpoznawaniem, zbieraniem i przetwarzaniem, a także świadomym korzystaniem z darów natury. Uczą się właściwości roślin oraz ich zastosowania w praktyce duchowej i magicznej. Wiedza ta służy przede wszystkim uzdrawianiu, które od wieków pozostaje jednym z głównych obszarów ich działalności.

Istotnym elementem drogi ovata jest także umiejętność odczytywania znaków i wróżb. Współcześnie korzysta się z różnych metod dywinacyjnych, natomiast w dawnych czasach znaki te były bezpośrednio obserwowane w przyrodzie. Strabon opisywał owatów jako „interpretujących naturę”, podkreślając ich zdolność do odczytywania przesłań z lotu ptaków, kształtu chmur, zachowania zwierząt, zmian pogody i innych zjawisk naturalnych. Świat był dla nich swoistą księgą znaków, wymagającą uważnej obserwacji i doświadczenia.

Taki obraz wieszczki i czarownika może dziś przywołać na myśl stereotypowe wyobrażenia wiejskich znachorów czy wiedźm. Choć są to uproszczenia, trudno całkowicie je odrzucić. Wiele wskazuje na to, że wraz z zanikiem druidyzmu jako jawnej tradycji, funkcja ovata zeszła do podziemia i przetrwała w formach ukrytych, często na marginesach oficjalnej kultury. Pod takim właśnie płaszczem mogła trwać jeszcze długo po tym, jak widoczny płomień druidyzmu zgasł na arenie dziejów. Być może stąd wywodzą się korzenie późniejszego czarownictwa i wielu tradycji, które do dziś określa się mianem Starych Ścieżek.

Wiara w cykliczność życia była fundamentalna dla światopoglądu starożytnych druidów. Podobnie jak Hindusi, druidzi wierzyli w reinkarnację. Cezar w swoim dziele *O wojnie galijskiej* mówi

o druidach: „Druidzi przede wszystkim pragną wpoić przekonanie, że dusza nie ginie, lecz przechodzi po śmierci z jednego ciała do drugiego, i uważają, że wiara ta, usuwając strach przed śmiercią, jak najbardziej pobudza do waleczności”*. Diodor cytuje Posejdoniosa, gdy mówi, iż druidzi utrzymywali, że „dusze ludzkie są nieśmiertelne i że po określonej liczbie lat przeżywają drugie życie, gdy dusza przechodzi do innego ciała”. Filostrat z Tyru, autor *Żywota Apolloniosa z Tyany*, w II wieku zauważył, że Celtowie wierzyli, że aby urodzić się na tym świecie, musimy umrzeć w Zaświatach, i odwrotnie, że kiedy umieramy tutaj, mają miejsce nasze narodziny w Innym Świecie.

To daje nam obraz tego, w jaki sposób na podróże pomiędzy światami patrzyli dawni owaci. Nie była to dla nich straszna kraina śmierci i umarłych, a raczej duchowa kraina, w której przodkowie oczekiwali na ponowne wcielenia i w której strzegli plemiennej mądrości. To właśnie do mieszkańców Innego Świata i do przebywających tam przodków kierowali swoje prośby o rady, przewodnictwo i inspirację.

Nie bez powodu co rusz przywołuję porównanie owatów z szamanami. Otóż dla tych, dla których funkcja owata brzmi obco, rola szamana może być pomocna w zrozumieniu istoty celtyckiego wieszca, jakim był owat. Doświadczenie szamana polega na tym, że przechodzi on pewien rodzaj śmierci, ale powraca do życia. Powiedzielibyśmy, że powraca, znając już drogę w dwie strony, co umożliwia mu kontakt z Innym Światem.

Taki rodzaj symbolicznej, rytualnej i często inicjacyjnej śmierci nie jest niczym nowym. Możemy w tym dostrzegać formę inicjacji

* Gajusz Juliusz Cezar, *O wojnie galijskiej*, księga VI, rozdz. 14, przeł. Tadeusz Woźniak, Warszawa – Ożarów Mazowiecki 2003.

w rytuale przejścia i powołania na funkcję kapłańską/duchową. Podobnie jak w przypadku wspomnianego szamana, związek owatów z Innym Światem i ze śmiercią jest bardzo silny. Porzućmy jednak wpojone nam lęki przed ciemnością i śmiercią. To tylko powierzchowny strach przed tym, co nieznanne. Owaci są obcy z tym strachem, patrzą o wiele głębiej. Możemy stwierdzić, że wbrew pozorom zajmują się nowym życiem i odrodzeniem. Rozumieją, że aby się narodzić, muszą umrzeć. W sensie dosłownym i przenośnym/symbolicznym. Umrzeć może nie tylko ciało, ale również stare sposoby bycia.

Pracując z tymi procesami śmierci i odrodzenia, owaci studiują i zgłębiają wiedzę o ziołach, drzewach i uzdrawianiu. To właśnie z obserwacji natury możemy czerpać mądrość o przemijaniu, transformacji, obumieraniu i odrodzeniu. Widać to choćby w cyklicznej sezonowości, co stanowi największą i najstarszą siłę, do jakiej dąży natura: równowagę.

Dzisiaj ci, którzy studiują wiedzę owatów, uczą się pracować z siłami natury, uczą się pisma ogamicznego (ogham) i poznają drzewa jako żywe istoty z własnymi darami. Zgłębiają pracę z duchami, bóstwami i przodkami. Odkrywają połączenie z Innym Światem. Pracują ze świętymi zwierzętami tradycji i z różnymi metodami wróżbiarskimi, a wielu z nich rozpoczyna studia nad ziołolecznictwem lub innymi metodami uzdrawiania. W szczególności uczą się, jak pobudzić przepływ NWFRE przez ciało. Nwyfre to druidzkie określenie siły życiowej (mocy), znanej na Wschodzie jako Chi lub Prana.

Patrząc na te wszystkie aspekty pracy, funkcji i roli, jakie pełni owat, nie należy się dziwić, że wielu postrzega ich jako celtyckich szamanów – wieszczów i wiedzących, którzy obcuja z Innym

Światem i pogłębiają swój związek z roślinami, naturą i jasnowidzeniem.

Kim jest druid?

Często, gdy walczący stają twarzą w twarz, z wyciągniętymi mieczami i najeżonymi włóczniami, ludzie ci wchodzi między armie i zatrzymują bitwę, tak jak dzikie zwierzęta pozostają czasami zaczarowane. W ten sposób nawet wśród najdzikszych barbarzyńców gniew ustępuje miejsca mądrości, a Mars jest zawstydzony przed Muzami.*

– Diodor Sycylijski, *Dzieje*

Postać druida jest niezwykle trudno uchwycić słowem. Być może jest w tym jakaś magia dawnych druidów, która zabraniała spisywania ich mądrości i tajemnic. Ale całkiem możliwe, że jest tak z powodu ich wielopłaszczyznowej roli pełnionej w społeczeństwie.

Jak wspominałem wcześniej, druid to nie tylko kapłan. To również filozof, mędrzec, sędzia, nauczyciel, uzdrowiciel, poeta i mag. W dalszej części skupimy się na różnych aspektach działalności druidów, rozdzielając je na osobne funkcje. Należy jednak pamiętać, że druid wciąż pozostaje jedną osobą – łącząc w sobie tak wiele różnych profesji.

To, co ważne w obrazie druida, to bez wątpienia jego rola doradcza, autorytet i możliwości do wydawania osądów, rad czy podejmowania decyzji w sprawach kultu czy magii. Wyobrażając sobie postać druida, widzimy najpewniej starca z białą brodą.

* Diodor Sycylijski, *Bibliotheca Historica*, Księga V, rozdział 31, wersety 2–5, tłum. z angielskiego oparte na przekładzie C. H. Oldfathera z serii Loeb Classical Library.

